Nr. 18. We Lwowie dnia 10 października 1907. **Rocznik XII.**

PRZEWODNIK PRZEMYSŁOWY

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

WARUNKI PRENUMERATY:

W kraju i w całej monarchii:

rocznie 8 koron — półrocznie 4 kor. 20 h. — kwartalnie 2 kor. 40 h. — Poza granicami monarchii rocznie: 9 kor. — półrocznie 4 kor. 60 h., — kwartalnie 3 kor.

Numer pojedynczy 40 h.

Wszystkie przesyłki adresować należy:

Redakcya „PRZEWODNIKA PRZEMYSŁOWEGO" we Lwowie

(gmach sejmowy).

Inseraty przyjmuje się tylko od firm krajowych po cenie 20 h od wiersza drobnym drukiem w 1 szpalcie lub stale w wysokości 3 do 4 cm. po 8 kor. za rok po 4 kor. 80 h. za pół roku.

„Liga pomocy przemysłowej".

Mamy przed sobą obszerne sprawozdanie z czynności „Ligi pomocy przemysłowej" za czas od 1. lipca 1906 do 15. września 1907, t. j. za trzeci rok jej istnienia. Oto najważniejsze szczegóły tego sprawozdania, świadczącego, że „Liga", nie straciwszy nic ze swej energii, rozszerza i pogłębia swą działalność na polu popierania przemysłu krajowego.

„Wskutek ukończenia pracy nad wydawnictwem „Skorowidza przemysłowo-handlowego Królestwa Galicyi", które pochłaniało przez pierwsze lata istnienia „Ligi Pomocy przemysłowej" środki materyalne, siły i uwagę Zarządu, można było w ostatnim roku przystąpić do ożywienia działalności agitacyjnej i organizacyjnej. Było to wskazanem i koniecznem, gdyż w wielu okręgach działania dało się już spostrzegać pewne ostygnięcie pierwotnego zapału dla myśli przewodniej, kierującej pracą Towarzystw Pomocy przemysłowej — pewne rozluźnienie w organizacyi poszczególnych Towarzystw i zastój w przemianie tymczasowych Komitetów organizacyjnych na formalnie ukonstytuowane i normalnie swoje zadanie spełniające towarzystwa.

Nastąpiły jednak okoliczności, które utrudniły w wysokim stopniu pracę. Akcya wyborcza trwająca kilka miesięcy — roznamiętnienie polityczne, wywołujące w wielu okręgach odwrócenie uwagi od zadań społecznych i ekonomicznych — a co gorsze tu i ówdzie występujące na tle politycznem osłabienie zgodności w działaniu wśród jednostek, pracujących zwykle zgodnie na polu społecznem, wszystko to odbiło się niekorzystnie na postępie i rozwoju w pracy naszej organizacyi.

Zato Wydział „Ligi Pomocy przemysłowej" starał się usilnie uzupełnić brak żywszej akcyi ze strony niektórych ogniw Ligi — przez zdwojoną działalność Biura „Ligi Pomocy przemysłowej" a przedewszystkiem przez wykończenie uciążliwego działu pracy, jakiem było wydawnictwo „Skorowidza przemysłowo-handlowego".

Wydatne poparcie materyalne, jakiego udziela naszej organizacyi stale kraj, a od roku bieżącego także i rząd centralny, pozwoliło na pokrycie wydatków połączonych z rozwojem działalności, rosnących w miarę wzrostu czynności. Tem samem utrwaliła się najważnejsza strona istnienia i rozwoju organizacyi Ligi i usunięta została obawa zmarnowania dotychczasowych wysiłków.

W łonie społeczeństwa, a zwłaszcza w szeregach pracowników dla idei ekonomicznego odrodzenia kraju, wzmogło się poczucie pewności, że choćby tu i ówdzie w którejś okolicy kraju nastąpił zastój w pracy poszczególnych ogniw Pomocy przemysłowej, to główne zadanie obrony i rozwoju krajowej pracy wytwórczej, spełnione będzie mimo to dalej, przez utrwaloną materyalnie działalność organu związkowego, jakim jest „Liga pomocy przemysłowej".

Przyjazne stosunki łączące „Ligę Pomocy przemysłowej" z innemi pokrewnemi organi-

zacyami, pozwoliły nam przyzwyciężyć niejedną trudność w początkach naszej działalności. Zwłaszcza wskazać musimy na harmonijne współdziałanie z Krajowym Związkiem przeysłowymi ze Związkiem Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, z którego wytrawnych rad i wskazówek często korzystamy.

Również i ze strony władz rządowych i autonomicznych doznajemy stale skutecznego poparcia i praktycznego uznania dla naszych usiłowań. Zwłaszcza nie można pominąć milczeniem poparcia Rady szkolnej krajowej i ogółu sfer nauczycielskich dla działalności naszej, prowadzonej przez wykłady dla młodzieży szkolnej na tle okazów naszej „Wystawy ruchomej“, przez usiłowania ku zaszczepieniu w młodzieży zamiłowania do praktycznych zajęć w zawodach przemysłowo-handlowych i ku dostarczaniu tych zajęć uczniom i uczennicom zdolnym a nie mogącym kończyć szkół dla braku środków lub t. p.

W dziale usiłowań dla organizowania tanich i praktycznych źródeł kredytu przemysłowo-handlowego mamy do zaznaczenia poważny wynik naszej pracy. Zainicyowana na III. Krajowym Zjeździe „Ligi Pomocy przemysłowej“ i uchwalona w zasadzie organizacya instytucyi dla kredytu fakturowego i dla eskontu otwartych pretensyi książkowych kupców, weszła w życie w formie „Spółki fakturowej“, zawiązanej za naszem staraniem w maju 1907 r. we Lwowie. Wykazy obrotów tej Spółki (przeszło 962.000 K za czas od 1. maja do 31 sierpnia 1907), opartej finansowo o pomoc Banku krajowego, świadczą najlepiej o wielkiej doniosłości tego źródła zdrowego kredytu dla interesów naszego przemysłu i handlu.

Za tym przykładem i na zasadzie statutów, wzorowanych na statucie naszej Spółki fakturowej, powstało w krótkim czasie w kraju kilka podobnych instytucyi a to: „Galicyjskie Towarzystwo dyskontowe“ we Lwowie, Spółka fakturowa w Stanisławowie, Spółka fakturowa przy Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie, a w niedługim czasie powstanie taka instytucya w Białej przy tamtejszem powiatowem Towarzystwie zaliczkowem.

W dziale pomocy handlowej, udzielanej przez naszą organizacyę krajowym wytwórcom i kupcom — przez zakładanie przy Towarzystwach „Pomocy przemysł.“ ajencyi handlowych dla wyrobów krajowego przemysłu — zaznacza się stały choć powolny postęp.

Brak sił odpowiednio kwalifikowanych dla roboty ajencyjnej — idąca zatem ostrożność naszych Towarzystw Związkowych w zakładaniu ajencyi a przytem tylko powolnie zdobywane zaufanie u przemysłowców krajowych w wartość pośrednictwa handlowego ze strony tych ajencyi, wymagają z natury rzeczy dłuższego czasu dla rozwinięcia tego ważnego działu akcyi „Ligi Pomocy przemysłowej“.

Dla ułatwienia Zarządom Towarzystw „Pomocy przemysłowej“ zadania przy zakładaniu ajencyj handlowych, opracowało Biuro „Ligi“ „Poradnik dla zakładania ajencyi handlowych przy Towarzystwach.

W dziale poparcia wywozu produktów i artykułów przemysłu krajowego staraliśmy się na razie o spełnienie ważnego zadania, jakiem jest imformowanie z jednej strony wytwórców krajowych o widokach i warunkach wywozu dla poszczególnych artykułów — z drugiej strony zawiadamianie większych odbiorców zagranicznych o źródłach produkcyi w naszym kraju, zdolnych sprostać wymogom zagranicznych rynków zbytu. Nadto zajmywaliśmy się wyszukiwaniem po za granicami kraju pewnych i pod każdym względem na zaufanie zasługujących firm ajencyjnych, którym tutejsi wytwórcy oddaćby mogli zastępstwo swoich towarów na dotyczących rynkach zagranicznych, lub które mogą zakupywać te artykuły na rachunek stały. W ten sposób zainicyowaliśmy utworzenie ajencyi eksportowych w Czerniowcach, w Poznaniu i w Budapeszcie.

W ostatnim czasie uzyskaliśmy ze strony rządu centralnego, a mianowicie ze strony Ministerstwa handlu, przyrzeczenie materyalnego poparcia dla utworzenia, a właściwie dla subwencyonowania dalszych ajencyj eksportowych w Odessie i Hamburgu, co nastąpi zaraz po uzyskaniu przyrzeczonej na ten cel dotacyi rządowej.

W dziale pracy nad urządzaniem wystaw przemysłowych możemy zaznaczyć dalszy rozwój Wystawy ruchomej, która stanowi dla naszej pracy agitacyjnej i informacyjnej nieodzowne tło. Od czasu jej urządzenia odbyła ta wystawa 117 postojów urządzonych na całym obszarze kraju, a liczba osób, które zwiedziły tę wystawę, wynosi 376.100, w tem 240.000 młodzieży szkolnej, zwiedzającej wystawę gremialnie pod kierunkiem gron nauczycielskich.

W jesieni br. wprowadzamy w organizacyi Wystawy ruchomej ważny dla celów tej wystawy dodatek, a mianowicie wieczorne wykłady, połączone z obrazami świetlnymi, przedstawiającymi widoki fabryk, wnętrza warsztatów krajowych, sposób wytwarzania różnych towarów itd.

Co do Wystaw okręgowych przemysłu krajowego trzymaliśmy się w okresie sprawozdawczym ustalonej zasady inicyowania i popierania najwyżej dwóch wystaw w jednym roku, jednej w zachodniej, a drugiej we wschodniej części kraju. Tego roku odbyły się wystawy okręgowe przemysłowo-rolnicze w Wadowicach i w Jaworowie. W czasie trwania tych wystaw i w Krośnie (8. grudnia 1906) urządzo-

no okręgowe zjazdy Towarzystw Pomocy przemysłowej, które pchnęły akcyę na wielu punktach naprzód. Na rok przyszły projektowaną jest na razie wystawa okręgowa w Żółkwi.

Jarmarki wyrobów krajowych, inicyowane i urządzane przez lwowskie ogniwo, tj. Tow. „Lwowskiej pomocy przemysłowej“ zdobyły sobie zasłużone uznanie.

Propozycya urządzenia w lecie 1908 r. Jarmarku krajowego w Krakowie, skierowana do Prezydyum tamtejszej Reprezentacyi miejskiej i do kół przemysłowo-handlowych, przyjęta została z żywem zainteresowaniem, a przyrzeczone dla tego projektu poparcie czynników miarodajnych rokuje mu dobre widoki. Z projektem tym łączy się myśl urządzenia przyszłorocznego V. Krajowego Zjazdu „Ligi Pomocy przemysłowej“ w Krakowie.

W dziale obszerniejszych studów i badań poszczególnych gałęzi nąszej produkcyi i warunków ich rozwoju przeprowadziliśmy kilka pisemnych i ustnych wywiadów a to: ankietę w sprawie uprawy wikliny koszykarskiej, której brak wstrzymuje postęp w przemyśle koszykarskim, ankietę w sprawie reformy przepisów o wyrobie zeszytów szkolnych (na żądanie ck. Rady szkolnej krajowej), w której staraliśmy się zastrzedz w obec zainicyowanej reformy systemu zeszytów szkolnych ochronę interesów naszych wytwórców, dalej ankietę pisemną w sprawie przemysłu tkackiego, i ankietę pisemną w sprawie konkurencyi robót w domach więziennych z pracą zarobkową przemysłowców. Wreszcie przeprowadziliśmy szczegółowe badania w sprawie uprawy i handlu ziół aptecznych i przygotowany materyał ogłosimy wkrótce drukiem.

W y d a w n i c t w o S k o r o w i d z a przemysłowo-handlowego stanowiło jedno z najtrudniejszych zadań, jakie miała do spełnienia „Lig Pomocy przemysłowej“ w pierwszych latach swego istnienia.

W obec olbrzymiego nakładu 30.000 egzemplarzy rozsprzedaż tego podręcznika musi potrwać jeszcze czas jakiś, jakkolwiek z rozsprzedanej w ciągu kilkunastu miesięcy ogromnej stosunkowo ilości 13.394 egzemplarzy można wnosić, że dokończenie rozpowszechnienia Skorowidza nie będzie rzeczą zupełnie niewykonalną, tembardziej, że pewną znaczną ilość egzemplarzy przeznaczy się do bezpłatnego rozdania. Dzięki poparciu kraju, rządu i społeczeństwa, które zrozumiało właściwy cel i charakter tego wydawnictwa i poparło chętnie nasze usiłowania, ostateczne rachunki Skorowidza zamknięte zostan prawdopodobnie bez straty.

Rozpowszechnianie m a r k i o c h r o n n e j p. n. „Liga pomocy przemysłowej“, która stanowi ochronę dla prawdziwie krajowych wyrobów przed oszukańczemi nazwami, napisami i znakami obcych zagranicznych fabryk, nadużywających w sposób nielojalny naszych haseł i godeł patryotycznych, doznała pewnego zastoju z powodu zaabsorbowania sił przez wydawnictwo Skorowidza.

Mamy nadzieję, że obecnie tak ten dział pracy jak i rozpowszechnienie używania przez firmy krajowe wydawanych przez nas „nalepek“ na listy i pakiety z godłem „Ligi Pomocy przemysłowej“, z których dochód chcemy przeznaczyć na utworzenie funduszu na zasiłki dla młodzieży przechodzącej ze szkół do praktycznych zajęć w przemyśle i handlu, pójdzie znacznie żywiej.

Wreszcie wspomnieć należy o dalszem staraniu w kierunku zorganizowania Biura „Ligi Pomocy przemysłowej“, do którego przyjętą została z dniem 1. czerwca 1907 r. siła fachowa z wykształceniem kupieckiem i praktyką ajencyjną, dla tem lepszego spełnienia obowiązków pomocy i porady dla naszych Towarzystw związkowych, a także dla poszczególnych interesowanych ze sfer przemysłowych i kupieckich“.

Czynnych i nieczynnych Towarzystw Pomocy przemysłowej liczy sprawozdanie w całym kraju 106, a mianowicie: 63 Towarzystw „Pomocy przemysłowej“, 2 Tow. „O Własnych siłach“, 36 Komitetów organizacyjnych i 5 Delegacyi (filii).

* *
*

W dniach 5. i 6. b. m. odbyły się posiedzenia IV. krajowego Zjazdu Ligi we Lwowie. Zagaił je przemową, pełną polotu i szerokich poglądów na popieranie przemysłu jako pierwszorzędne zadanie narodowe, książę Andrzej L u b o m i r s k i, niezmordowany prezes Ligi, który nietylko dla zaszczytu urząd ten piastuje.

Przemawiali następnie zaproszeni na zjazd reprezentanci rozmaitych władz i instytucyi. W zastępstwie Marszałka krajowego, zajętego przewodnictwem w Sejmie, powitał Zjazd członek Wydziału krajowego Dr. Władysław J a h l i wyraził „Lidze“ gorące życzenie dalszej owocnej pracy w dziedzinie, w której już tyle pożytecznego zdziałała — delegat ministerstwa handlu G r u n z l, który zapewniał zebranych o jak najdalej idącej życzliwości p. ministra — poseł C i e l e c k i imieniem Towarzystwa Gospodarskiego lwowskiego i Towarzystwa Kółek rolniczych — poseł C z e c z imieniem Tow. rolniczego Krakowskiego — poseł M a ł a c h o w s k i jako prezes Towarzystwa pedagogicznego — inżynier T i l l z Wiednia w imieniu c. k. Urzędu dla popierania przemysłu i p. B o g d a n o w i c z w imieniu gal. Towarzystwa leśnego.

Z porządku dziennego nastąpił podział na sekcye organizacyjną, finansową i przemysłowo-handlową, którym przydzielono cały szereg zgłoszonych na zjazd wniosków i referatów. Zatwierdzono następnie protokół III. krajowego zjazdu, poczem uwolniono dyrektora Biura, p. J. Olszewskiego, od odczytania sprawo-

zdania Wydziału Ligi o obecnym stanie tej organizacyi.

Przy tym punkcie porządku dziennego zabrał głos poseł dr. Małachowski i postawił wnioski, aby Liga odniosła się do Koła polskiego, i spowodowała wywarcia wpływu na rząd celem zaniechania presyi, zabraniającej nauczycielstwu pracować w Lidze i zalecać młodzieży szkolnej używanie przyborów szkolnych wytwarzanych w kraju — oraz aby poczyniono kroki, iżby wzory, przysyłane z Wiednia dla naszych szkół przemysłowych i rękodzielników, były bardziej zastosowane do potrzeb kraju.

Oba wnioski, na propozycyę dyr. Ulmera, przyjęto jednomyślnie i polecono Wydziałowi Ligi wdrożyć natychmiastowe kroki.

Następnie dyr. Chołodecki przedstawił sprawozdanie komisyi kontrolującej za r. 1906/7, zakończone wnioskiem udzielenia absolutoryum wydziałowi i dyrekcyi Wniosek ten odesłano do sekcyi finansowej i tejże sekcyi przekazano również projekt budżetu na rok 1908 przedstawiony przez dyr. Ulmera.

Wreszcie przedstawiono szereg wniosków samoistnych, które przekazano odnośnym sekcyom.

Po zamknięciu posiedzenia, popołudniu od g. 2—4-ej, zwiedzali uczestnicy Zjazdu niektóre lwowskie zakłady przemysłowe, prowadzeni przez członków „Technickiego Koła Pomocy Przemysłowej“.

Jedna grupa zwiedziła fabrykę ks. A. Lubomirskiego, oprowadzana przez właściciela i przez dyrektora p. Hofmana, następnie zaś zwiedzano zakład gazowni miejskiej, w którym dyrektor p. Teodorowicz udzielał zwiedzającym poszczególnych informacyj o nowym systemie wyrobu gazu wodnego i o dawniejszym systemie wyrobu gazu węglowego i t. p.

Inne grupy zwiedziły fabrykę papiery listowego p. J. W. Niemojowskiego i fabrykę instrumentów muzycznych p. F. Niewczyka.

Popołudniu od g. 4—8 odbywały się obrady w sekcyach, a to w sekcyi organizacyjnej, której przewodniczył zastępca prezesa Ligi p. Terenkoczy, sekcyi przemysłowo-handlowej pod przew. pp. Klimaszewskiego i Lewickiego i finansowej, której przewodniczył p. Chołodecki.

Po pracowicie spędzonym dniu zebrali się wieczorem uczestnicy Zjazdu w liczbie stu osób, a wśród tych kilkanaście pań, w sali hotelu Francuskiego na wieczornicę. Ciekawym szczegółem tego zebrania towarzyskiego było zaprezentowanie aparatu p. Niewczyka ze Lwowa, stanowiącego zastosowanie fonografu do celów biurowych. Dyktowane na poczekaniu listy, korespondencye itp. powtarzał aparat mimo silnego szmeru panującego w sali, z dokładnością pozwalającą na natychmiastowe odpisywanie powtarzanego przez aparat dyktatu.

Drugie posiedzenie Zjazdu d. 6. b. m. rozpoczęło się odczytywaniem nadeszłych na Zjazd telegramów i pism, między innymi od arcybiskupa ks Teodorowicza, ministerstwa handlu, krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, posła ks. Kopycińskiego i i.

Pierwszy referat wygłosił dyr. Terenkoczy, przedstawiając następujące wnioski:

1. „Przyszłoroczny Zjazd odbyć się ma w Krakowie“. 2. „Zjazd przyjmuje do wiadomości poczynione przez Biuro Ligi starania co do urządzenia w przyszłym roku Jarmarku wyrobów krajowych w Krakowie i uchwala poprzeć ten projekt w miarę środków stojących do rozporządzenia“. 3. „Poleca się wydziałowi Ligi, aby przeprowadził rokowania co do utworzenia ekspozytury biura Ligi w Krakowie, w szczególności, aby skorzystał z propozycyi dyrekcyi Muzeum Przemysłowego co do oparcia ekspozytury o tę instytucyę“. 4. „Poleca się wydziałowi, aby wdrożył starania w celu reorganizacyi i ożywienia krakowskiego Tow. „O własnych siłach“, względnie w celu zawiązania w Krakowie Tow. „Pomocy Przemysłowej“. 5. „Poleca się wydziałowi, aby przygotował na najbliższy Zjazd projekt organizacyi okręgowej w drodze zmiany statutu Ligi dla stworzenia ośrodków akcyi w poszczególnych częściach kraju, a przedewszystkiem dążył do utworzenia na razie prowizorycznej organizacy okręgowej w Krakowie, przy pomocy ekspozytury“. Wnioski te uchwalono. Na podstawie referatu p. Orskiego z Buczacza polecono wydziałowi rozpatrzenie sprawy ustanowienia odznaczeń w medalach lub innych odznak dla jednostek z pośród szerszych warstw rękodzielniczych i włościańskich, które położyły zasługi dla sprawy popierania rodzimego przemysłu, bądź to czynnym swym udziałem, bądź przez agitacye, a dalej, aby wydział w najbliższym czasie wprowadził odznaki dla członków Ligi, które wykonane być mają przez przemysłowca polskiego.

Z kolei insp. Surówka z Rudek przedłożył następujące wnioski:

1. Zjazd uprasza prezydyum Koła polskiego w Wiedniu o wyjednanie dla rękodzielników i rzemieślników uwolnienia od podatku powszechnego zarobkowego na przeciąg lat dwu, licząc od rozpoczęcia przedsiębiorstwa. 2. Zjazd uprasza Wydział krajowy, aby na najbliższej sesyi Sejmu przedłożył projekt ustawy, przyznającej rękodzielnikom uwolnienie od wszelkich dodatków autonomicznych do państwowego podatku powszechnego zarobkowego na przeciąg lat dwu, licząc od rozpoczęcia przedsiębiorstwa“. 3. Zjazd uprasza prezydyum Koła polskiego o przeprowadzenie w drodze ustawodawczej interpelacyi §. 5. ustawy z 25 października 1896 w tym kierunku, aby za „niezamożnych, a zatem wolnych od podatku powszechnego zarobkowego“, byli uważani ci kontrybuenci, których ogólny, ze wszystkich źródeł pochodzący, czysty roczny dochód, nie przekracza kwoty 1.200 K“. 4. „Zjazd uprasza Wydział kraj, aby na najbliższej sesyi postawił wniosek, zmieniający ustawę

Sejmu galic. z 22. lipca 1906 w §§. 2. i 5. ustawy, w sprawie uwalniania od dodatków autonomicznych zakładów przemysłowych ulepszonych i rozszerzonych oraz w sprawie rozszerzenia ulg przyznanych towarzystwom akcyjnym na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością". 5. „Zjazd, uznając wielką doniosłość projektu ustawy o popieraniu swojskiego przemysłu, upraszа Koło polskie o dołożenie starań, aby ten projekt stał się jak najrychlej ustawą". Uchwalono.

Bardzo obszerną dyskusyę wywołał referat p. St. G. Żeleńskiego, który podniósł konieczność wpływania na przemysłowców w kierunku punktualnego wypełniania zleceń i odznaczania firm, które pod tym względem zasłużą na szczególniejsze uznanie.

Zgodzono się w zasadzie, aby obmyślić sposób udzielania takich odznaczeń i projekt wnioskodawcy przekazano wydziałowi Ligi do wykonania.

Następnie wyłoniła się sprawa projektu przymusowego umundurowania urzędników. Komisya przemysłowo-handlowa Zjazdu przez usta swego referenta, p. Ulmera, zaproponowała uchwałę: „Zjazd Ligi, występując w obronie przemysłu krajowego — w obawie, że projektowany przymus uniformowy odbierze bardzo znaczną ilość robót krajowym przemysłowcom, odnosi się do Koła polskiego z żądaniem, aby z całą energią przeciwdziałało zamierzonemu wprowadzeniu przymusu uniformowego".

Przyjęto dalej rezolucyę tejsamej komisyi, domagającą się oddawania dostaw rządowych firmom krajowym.

Następnie przyjęto jednomyślnie uchwałę sekcyi finansowej, wyrażającą dyrekcy Ligi uznanie za gorliwą i wydatną pracę.

Wniosek oddziału radymiańskiego w sprawie budowy kolei Lwów—Jaworów—Krakowiec—Radymno, przekazano wydziałowi z wezwaniem, aby poczynił odpowiednie kroki.

Na wniosek p. Orskiego zatwierdzono uchwałę wydziału Ligi w sprawie zniesienia opłat za markę ochronną.

Przyjęto wniosek dra Schönetta wzywający towarzystwa Pomocy przemysłowej, aby zwracały uwagę kompetentnych czynników na potrzeby zakładania spółek przemysłowych.

Na wniosek p. Koresteńskiego uchwalono, aby Wydział Ligi zajął się sprawą muzeum handlowego.

Z kolei p. Klimaszewski przedstawił imieniem komisyi wniosek p. Cieślińskiego dotyczący reformy szkolnictwa handlowego. W myśl referatu zapadła następująca uchwała:

„Zjazd, uznając potrzebę zakładania niższych szkół handlowych, wzywa Towarzystwa Pomocy Przemysłowej do wdrożenia odpowiedniej akcyi. Zjazd uznaje konieczność wprowadzenia do programu wykładów w szkołach ludowych i średnich nauki przedmiotów handlowych".

Przyjęto również wniosek p. Józefa Kapelusza„: Zjazd Ligi wzywa wydział, by podaniem do Sejmu poparł akcyę podjętą przez Zarząd główny Kółek rolniczych w sprawie statystyki handlowej w obrocie towarów między Galicyą a Śląkiem i Bukowiną".

Wreszcie uchwalono budżet Ligi na rok 1908 w wysokośct 46.400 K. W pozycye pokrycia wliczono między innemi subwencyę krajową w kwocie 16.000 K, subwencyę rządową 20 000 K, dochód z wystawy ruchomej 1.000 K, w pozycye zaś wydatków: płace urzędników 15 360 K, koszta wystaw ruchomych 8.500 K, zasiłki dla młodzieży przy umieszczaniu jej w przemyśle i handlu 1.800 kor.

Na tem zamknął przewodniczący ks. A. Lubomirski obrady Zjazdu o godz. 2 pop.

Po zamknięciu obrad zebrali się uczestnicy Zjazdu w liczbie około 60 na wspólny obiad w hotetu Francuskim.

* *
*

Cały Zjazd świadczył wymownie o pożytecznem rozwijanie się działalności „Ligi" i wprowadzaniu jej na coraz aktualniejsze i praktyczniejsze tory. Powinno to być pobudką dla niektórych usypiających i nieczynnych Towarzystw Pomocy przemysłowej na prowincyi, ażeby się ocknęły i stawały się taże żywotniejsze w swoim zakresie działania, ażeby nadto wszystkie Towarzystwa, unikajac bezowocnej sentementalności i dyletanctwa w popieraniu przemysłu, schodziły coraz bardziej na grunt praktyczny i coraz energiczniej domagały się rozszerzania i używania wyrobów krajowych w życiu codzienem i przy dostawach publicznych.

Z rocznych sprawozdań szkół zawodowych w Galicyi.

III. C. k. Zawodowa Szkoła ślusarska w Swiątnikach.

Szkoła ma kształcić praktycznych ślusarzy, oraz wspierać i wpływać na podniesienie przemysłu ślusarskiego, istniejącego w Świątnikach i w okolicy.

Obecnie posiada zakład szkołę dzienną o czterech latach nauki, do której mogą być przyjmowani uczniowie zwyczajni, a pozatem hospitanci, t. j. ci, którzy pragną się wykształcić tylko w pewnych odrębnych gałęziach ślusarstwa.

Zadaniem szkoły jest przedewszystkiem wytworzyć zdolnych i zamiłowanych w pracy robotników, którzyby na podstawie uzyskanego zasobu wiedzy i zasad moralnych przodowali w stanie rękodzielniczym, bo o tem, aby tutejsi uczniowie zaraz po ukończeniu obowiązkowej nauki mogli zająć stanowiska

samodzielnych przemysłowców, zaledwie mowa być może, a to z powodu, że opuszczają zakład zazwyczaj zbyt młodo i nie posiadają jeszcze na tyle doświadczenia, by się wszystkim przeciwnościom życia opierać mogli.

Szkoła ta, jak zresztą i każda inna, której zadaniem jest ucznia dopiero rzemiosła nauczyć, może dać temuż tylko ogólne zasady, tak, że absolwenci zmuszeni są początkowo zadawalniać się skromnem stanowiskiem robotnika tak długo, dopóki nie zaczerpią z praktyki tyle wiadomości, aby mogli zająć jużto stanowiska samodzielnych przemysłowców, jużteż, na podstawie swej wyższej, w porównaniu z innymi robotnikami, inteligencyi, otrzymać w większych pracowniach lub fabrykach posady werkmistrzów etc.

Przeciętnie każdy uczeń może nabyć w rysunkach tyle wprawy i znajomości, że w potrzebie da się prawie wszędzie użyć jako rysownik.

Przy nauce zmierza się do tego, aby z wiadomości, które mają stanowić podstawę przyszłego zawodu ucznia, przyswoić mu tyle, by mógł później rozszerzać i uzupełniać samodzielnie potrzebne mu jeszcze wiadomości, a tem samem oprzeć na silnej podstawie swą pracę i egzystencyę.

Wskazany powyżej cel ma się osiągnąć przez systematyczne udzielanie nauki teoretycznej i praktycznej. Na pierwszą przypada 16, na drugą 32 godzin tygodniowo.

Nauka teoretyczna obejmuje ogólnie kształcące, techniczne i kupieckie przedmioty. Z przedmiotów ogólnie kształcących udzielane są: nauka religii, języka polskiego, języka niemieckiego, rachunków w zakresie niezbędnym dla przemysłowców i kaligrafia.

Do przedmiotów technicznych należy zaliczyć te, które mają bezpośredni związek z praktycznem wykonaniem rzemiosła, a więc z warsztatem. Przedmioty te obejmują: rysunki odręczne podług wzorów i modelów, rysunki geometryczne w połączeniu z nauką o rzutach i cieniach, wreszcie rysunki zawodowe (do których także zaliczyć należy projektowanie pomniejszych przedmiotów z zakresu ślusarstwa). Udzielanie tych wszystkich rodzajów rysunków ma tylko ten jedyny cel, aby uczeń nabrał w rysunkach tyle wprawy i wiadomości, by później to, co narysował lub zaprojektował, mógł tylko z rysunku samego jużto sam, lub też ktokolwiek inny z wszelką dokładnością i bez najmniejszej wątpliwości co do formy, wymiaru albo materyału, wykonać.

Do przedmiotów technicznych należy zaliczyć następnie naukę fizyki, chemii i technologii. Nauka w tych trzech przedmiotach bywa udzielaną wyłącznie w sposób praktyczny, to znaczy: uczniowi przyswaja się tylko te pojęcia, które służą bezpośrednio do gruntownego zrozumienia tych zjawisk, z któremi każdy ślusarz przy wykonaniu swego rzemiosła wcześniej czy później zetknąć się musi. Przy tej sposobności bywają uczniowie pouczani o zasadach podziału pracy, na których dzisiaj opiera się cały ruch fabryczny. Tym sposobem nabywają uczniowie szerszego poglądu na istotę swego rzemiosła i przemysłu.

Ostatnią, jednakże niemniej ważną część nauki teoretycznej, stanowią przedmioty przemysłowo-handlowe, obejmujące najważniejsze pisma, z jakiemi każdy przemysłowiec spotkać się musi, jak listy, kwity podania etc., dalej kalkulacye przemysłowe, a w końcu zasady pojedyńczej buchalteryi.

Najważniejszą część nauki stanowi jednakowoż nauka praktyczna w warsztacie. Główną jej podstawą jest obrabianie żelaza i stali. Z innych metali i drzewa tyle tylko bywa wykonywanem, aby uczeń z właściwościami i z obrabianiem ich obznajomił się w tym stopniu, jaki jest wskazany dla praktycznego ślusarza.

Uczniowie uczą się również pracować na maszynach pomocniczych i roboczych, gdyż dzisiaj bez pomocy maszyn, tak rzemiosła jak i przemysł domowy stają się niemożliwemi.

Uczeń, ukończywszy szkołę zawodową, otrzymuje absolutoryum, uprawniające go do samoistnego wykonywania rzemiosła.

Jako uczniowie zwyczajni mogą być tylko ci przyjmowani, którzy wykażą się, iż ukończyli z dobrym postępem szkołę ludową, lub przedłożą inne równorzędne świadectwo, ukończyli 13 rok życia i posiadają fizyczne uzdolnienie do wykonywania rzemiosła ślusarskiego.

Wpisy odbywają się 15. i 16. września. Uczniowie, którzy wykażą się odpowiedniem przygotowaniem, mogą być przyjęci bezpośrednio na drugi rok nauki.

W braku internatu lub bursy uczniowie muszą umieszczać się w domach prywatnych. Koszta całkowitego utrzymania ucznia wynoszą w Świątnikach 24 do 30 kor. miesięcznie Uczniowie ubodzy a godni otrzymują stypendya lub zasiłki, które stosownie do okoliczności mogą wynosić miesięcznie 4 do 20 kor. Uczniowie uczęszczający na I. rok nauki mogą tylko wyjątkowo otrzymać wsparcie.

Ponieważ w celu podniesienia poziomu przemysłu ślusarskiego, byłoby bardzo pożądanem, aby do szkoły zgłaszali się i tacy, którzy już przez jakiś czas pracowali w zawodzie praktycznym, ustanowiło Ministerstwo Wyznań i Oświaty dla takich uczniów, którzy co najmniej od dwóch lat pracują w zawodzie praktycznym i posiadają zresztą warunki przyjęcia, stypendya, wynoszące 30 kor. miesięcznie. Pierwszeństwo przytem mają synowie majstrów ślusarskich a z pomiędzy nich ci, którzy ukończyli co najmniej dwuklasową szkołę przemysłową z dobrym postępem. Kandydaci, ubiegający się o nadanie takiego stypendyum, mają wnieść podania swe należycie udokumentowane i wystosowane do Rady szkolnej krajowej.

Rok szkolny rozpoczyna się dnia 17. września, a kończy, tak dla nauki teoretycznej jak i praktycznej, 31. lipca następnego roku. Uczniowie zwyczajni nie uiszczają żadnej opłaty szkolnej, jednakże przy wpisie obowiązani są złożyć 4 kor. Obcokrajowcy składają opłatę szkolną w kwocie 100 kor. za każdy rok szkolny. Hospitanci, którzy przynależą do stanu przemysłowego, nie składają przy wpisie żadnej opłaty.

Zakład liczył 66 uczniów zwyczajnych, a to na I. roku 23, na II r. 14, na III. r. 17, na IV. r. 12. i jednego hospitanta. Dobry postęp otrzymało 59 ciu.

Z 11 uczniów, którzy w roku 1905/6 szkołę ukończyli, jeden jest zajęty w warsztach kolei państwowej w Przemyślu, trzech w kopalniach hr. Potockiego w Sierszy, jeden jako asystent werkmistrza w zakładzie wychowawczym OO. Salezyanów w Oświęcimiu, jeden w fabryce papieru w Rosenbergu na Węgrzech, jeden w fabryce cementu w Podgórzu, jeden w fabryce wozów kolejowych w Przywozie na Morawii, jeden w Ostrawie Mor., jeden służy przy wojsku, a jeden wyemigrował do Ameryki.

Dyrektorem zakładu jest inżynier Karol Bily, uczący fizyki, chemi i technologii. Do grona nauczycielskiego należą: prof. Ludwik Zagajewski, (język niemiecki, geometrya i rysunki geometryczne, buchalterya i kaligrafia), Kazimierz Sedlak, (rysunki odręczne i zawodowe), Adam Ungeheur, (język polski, korespondencya przemysłowa, rachunki).

Nauczyciele zawodowi: Franciszek Wasserab, (ślusarstwo budowlane i meblowe), Kazimierz Kmiecicki, (szlifiernia i niklowanie) Franciszek Godawski, (maszyny robocze i pomocnicze), Stanisław Kwintowski (kuźnia i poczatki ślusarstwa artystycznego).

Przewodniczącym Wydziału szkolnego jest pan Włodzimierz Zborowski, zastępca dyrektora c. k. kolei państwowych w Krakowie.

O stosunku szkoły do miejscowego przemysłu pisze sprawozdanie co następuje: „Szkoła wspiera miejscowy przemysł domowy tym sposobem, że oddaje temuż do użytkowania maszyny i urządzenia warsztatowe. Jak pożądaną jest ta pomoc, wynika już choćby tylko z tego jednego względu, że z powodu szczególnych stosunków miejscowych tak w Świątnikach, jakoteż i w okolicy, przemysł miejscowy nie posługuje się dotychczas ani jednym motorem. Dla jeszcze lepszego uwydatnienia wystarczy tu nadmienić, że miejscowi produceni wybijają rocznie zapomocą maszym szkolnych ponad 900 000 tysięcy rozmaitych części składowych kłódek.

Szkoła stara się również usilnie podnieść wartość i jakość wyrobów, a tem samem i ożywić cały przemysł miejscowy, jakoteż i wprowadzić do tegoż wyrób rzeczy nowych. W tym też celu robi się w pracowni szkolnej liczne doświadczenia, wykonuje i wprowadza do użytku producentów najnowsze narzędzia i odpowiednie przyrządy. Dyrekcya szkoły pracuje obecnie nad tem, aby wprowadzić do przemysłu miejscowego wyrób zamków meblowych.

Następnie nastalono i naprawiono w warsztacie szkolnym dla przemysłu domowego przeszło 49 sztuk imadeł ślusarskich, jakoteż i innych drobniejszych narzędzi, nie wliczając w to tych narzędzi, jakie sobie miejscowi przemysłowcy przy pomocy szkoły sami sporządzili“.

KRONIKA.

Zapiski przemysłowe.

IMITACYA CHINCHILLI. Najmodniejsze w obecnym czasie są futerka ze zwierzątka podobnego do królika, o srebrzysto-żółto-szarym, jedwabisto-miękkim włosie, zwanego Chinchilla, a żyjącego w Ameryce południowej.

Ponieważ są bardzo drogie, a zarazem zapotrzebowania ich nie można pokryć, przeto starano się uzyskać imitacye ze skórek króliczych.

Z licznych prób najodpowiadniejszymi okazały się króliki rosyjskie; imitacye z nich udają się znakomicie, a tylko prawdziwy i fachowy znawca zaledwie odróżnić i poznać może, że skórki pochodzą z królików.

Powstał przeto ogromny popyt za skórkami królików rosyjskich, za które handlarze chętnie wyższą cenę płacą, żądają jednak, by włos był miękki, gęsty i śnieżno biały.

BARDZO ŁADNE WIDOKÓWKI o motywach swojskich, wydał właśnie p. Zygmunt Grund we Lwowie. Skorzystał on z pozwolenia artysty-malarza p. Waleryana Kryńskiego, profesora państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie i reprodukował 10 jego obrazów dawniejszych i 14 nowych kompozycyi, które p. Kryciński wykonał umyślnie na pocztówki. Są to obrazki rodzajowe z życia ludu naszego — typy ludowe i krajobrazy z Tatr, ze Ślązka i z Pokucia — motywa ornamentyki ludowej i zdobienia w guście tegoczesnym. Reprodukcye są wprost znakomite, wykonane według wskazówek i pod osobistym nadzorem prof. Kryńskiego, częścią w Zakładzie Huśnika i Hümlera w Pradze, częścią w Zakładzie światłodruków „Tęcza“, Michała Polaskiego we Lwowie.

KOSZTA OŚWIETLENIA. Najbardziej dystyngowanym sposobem oświetlenia pomieszkań jest dotąd zawsze jeszcze starodawna „świeca“, jest ona jednak najdroższem światłem. Czasopismo „Gaslicht“ podaje pod tym względem następujące zestawienie:

Świeca normalna zużytkowuje na godzinę 83 g. stearyny, co przedstawia koszt 14·4 h.

Lampa olejna z palnikiem okrągłym, jeśli ma dać

światło, równające się świecy normalnej, konsumuje na godzinę 34 g, co przedstawia 4·3 h.

Światło gazowe otwarte, z palnikiem płaskim, zużytkowuje na godzinę, pod tymi samymi warunkami co lampa olejna, gazu za 3 h.

Światło elektryczne żarowe o sile 1 świecy normalnej, jeżeli w gruszce użyta jest nitka węglana, kosztuje 2·6 h.

Światło gazowe z palnikiem okrągłym i zwykła lampa naftowa o sile płomienia jednej świecy normalnej, kosztuje 1·7 h.

Światło spirytusowe żarowe kosztuje pod tymi samymi warunkami 1·6 h.

Dalej następują po sobie światła tańsze, niż spirytusowe żarowe, a to: lampa elektryczna żarowa z drutem metalowym i światło acetylenowe. Kosztują one zawsze więcej jeszcze niż 1·2 h.

Do świateł, które jeszcze mniej kosztują należą: światło elektryczne łukowe ze zwykłymi palnikami węglowymi, światło lampy benzynowej, elektryczne światło łukowe z palnikami węglowymi impregnowanymi, lampa oświetlona parą rtęci a najtańsze jest dotychczas światło gazowe żarowe.

ZŁOTO RODZIME W GUB. JENISEJSKIEJ. Piaski złotodajne gub. Jenisejskiej są, jak się zdaje, na wyczerpaniu, gdyż z 131,61 pud. wymytego złota w r. 1991 wydajność w r. 1905 obniżyła się do $86^1/_3$ pud., a w r. 1905 spadła jeszcze do 65 pud. Oprócz przypuszczalnego wyczerpywania się złota, wpływa tu także bezustannie wzrastający koszt robocizny; przedsiębiorcy przeto kopalnie uboższe porzucają, jako się nieopłacające.

Pierwotnie, gdy złoto znaleziono na całym obszarze gub. Jenisejskiej, podzielono ją na dwa okręgi górnicze: południowy i północny, poszukiwacze więc skierowali się najpierw na południe, gdzie klimat łagodniejszy i łatwiejsze środki wyżywienia przyczyniły się do rozwoju tej zyskownej a bardzo ryzykownej gałęzi przemysłu, lecz już przed trzydziestu kilku laty okrąg południowy został wyczerpany. Następnie, gdy siłą przyzwyczajenia, ta gorączka złota przeniknęła nawskróś organizm ludzki, pomimo bardzo krótkiego lata, niezmiernie surowego klimatu, małego zaludnienia i braku żywności, coraz więcej poszukiwacze prą na północ, pustkę i zniszczenie pozostawiając za sobą.

O ilości złota r z e c z y w i ś c i e wydobytego we wschodnich guber. Rosyi nic zgoła nie wiemy, gdyż jakkolwiek różnorodne obostrzenia i ścisła kontrola urzędu wpływać powinny na przelanie całej ilości przemytej do skarbu, to temu przeciwdziała nieuczciwość pracowników i dozorców. Z tych więc powodów cała wytwórczość złota daje się podzielić na dwie części: o jednej z nich dostarcza wiadomości urzędowych rafinerya i topielnia w Barnaule; o reszcie zaś, uchylonej z pod kontroli, wiedzieć mogą jedynie Chińczycy, stanowiący stałych na złoto odbiorców. Poprzednio, gdy poszukiwacze, pracując na południu, byli dostatecznie zbliżeni do granicy chińskiej, łatwiej mogli się porozumiewać z odbiorcami, i z tego powodu w czasach obecnych jest większe prawdopodobieństwo, że ilości wydobytego i oddanego skarbowi złota mniej się między sobą różnią, niż w okresie poprzednim. Brak bowiem dróg a raczej bezdroża, wielkie odległości, lasy nieprzebyte rojące się dzikim zwierzem i złymi ludźmi, stanowią te przeszkody naturalne, które w wysokim stopniu utrudniają przewóz, zwłaszcza, że jawnie odbywać się on nie może.

Najlepiej na tem wychodzą właściciele kopalni, którzy za butelkę wódki, paczkę tytoniu itp. od postronnych a nawet od swych własnych robotników, nabywają „zołotniki“ złota, płacąc zaledwie maleńką część wartości.

WYNALAZEK POLSKIEGO RZEMIEŚLNIKA. Na wystawie wynalazków w Londynie w pałacy kryształowym został wynagrodzony złotym medalem p. St. Urbanowicz ze sławnej Wrześni w Ks. Poznańskiem za wynalazek w przemyśle metalowym, za t. zw. „Ławę roboczą“, nadającą się szczególnie do przemysłu ślusarskiego i stolarskiego. Wynalazek został do patentu przyjęty w Niemczech, Francyi, Anglii i Ameryce. „Ława robocza“ ma wielostronne zastosowanie przy pracach ślusarskich i stolarskich i uznaną została przez dyrektorów szkół przemysłowych w Niemczech i zagranicą jako bardzo praktyczna i w przyszłości będzie używaną w powyższych zawodach jako niezbędne narzędzie przy pracy.

Rozmaitości.

KOLEJ PODZIEMNA DLA PRZEWOZU TOWARÓW w Chicago. Londyn, Paryż, Berlin, mają kolej podziemną przewożącą ludzi, a wozy towarowe zostawiono na ulicy, jak za dawnych dobrych czasów. Jednakże zarząd miasta Chicago, wychodząc z założenia, że przecież lepiej, aby ludzie chodzili po ulicy, patrzyli w skrawki nieba, widoczne między liniami dziesięciopiętrowych kamienic, a towary przewożono pod ziemią, zbudowała dla przewozu towarów w ilości dziennej 112 tys. ton, osobną kolej podziemną, która łączy 38 dworców towarowych w mieście z magazynami, spichlerzami i fabrykami w ten sposób, że z tunelami głównymi, przebiegającymi po pod ulicami, łączą się tunele boczne, prowadzące tak do kolejowych dworców towarowych, jak i do piwnic wielkich magazynów kupieckich i fabryk. Tunele główne mają szerokości 4·2 metrów, wysokości 3·6 m., a prowadzone są w głębokości 9 m pod poziomem ulic. Tor kolei jest na 60 cm. szeroki. Park przewozowy składa się z lokomotyw elektrycznych o sile 25 i 60 koni i otwartych platform towarowych na wagonach o 2 osiach. Prąd elektryczny doprowadza się górą do lokomotyw. Prócz towarów przewozi kolej podziemna chicagowska węgiel do fabryk i zakładów dobroczynnych, a zabiera z nich popiół i żużle.

Zbyteczna rozwodzić się nad tem, z jakiemi dogodnościami dla publiczności i z jaką możnością utrzymania czystości i porządku w ulicach, łączy się budowa takiej kolei podziemnej towarowej.

Zapiski handlowe.

BAZARY NIEMIECKIE. Skutkiem namnożenia się wielkich bazarów (Warenhaus) w miastach niemieckich, bankructwa tych przedsiębiorstw coraz częściej się zdarzają. Wyjątek stanowiły bazary berlińskie, jakoby nadzwyczaj silne ugruntowane. Tymczasem rzeczywistość nie potwierdziła tego pewnika, albowiem ostatnio jeden z większych bazarów berlińskich Pfingst & Co zawiesił wypłaty. Przyczyną bankructwa były wprawdzie weksle grzecznościowe udzielone bratu właściciela, jednak szczegóły upadłości przekonywają, iż bazar jako taki opierał się na śliskim gruncie wydętego kredytu. Sprawa bazarów berlińskich jest i dlatego bardzo ważną, iż zakłady te finansowane są przez wielkie banki miejscowe.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: ***Juliusz Starkel.*** Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.